

LEGENDA WRÓCIŁA DO DOMU

Była „meksykańska fala” na trybunach, „Złota Piłka” dla trenerki, prawdziwe gwiazdy i koszykówka przez duże „K”, a przede wszystkim świetna zabawa. Za nami „Mazury Basket Weekend” i wielki powrót giżyckich Vigorsów, którzy po raz pierwszy od dwudziestu lat spotkali się na parkiecie. Niektórzy z nich pokonali setki, a nawet tysiące kilometrów, by przekonać się, że „legenda o sobie samym”, którą niegdyś wylali w wielu giżyckich sercach, przetrwała do dziś. O wielkim święcie koszykówki piszemy na str. 12-13.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Sezon wakacyjny w pełni. To czas, w którym wielu z nas nie ma wolnego, lecz zarabia na resztę roku. Co jakiś czas organizatorzy wszelkich wydarzeń starają się czymś zaskoczyć, zaintrygować, a może nawet nieco zaszokować. Przykładem takiego wydarzenia może być pojawienie się na stacji Giżycko pociągu z zabytkowym parowozem z polskiej serii pociągów Pt 47. Jak się okazało, była to wyjątkowa atrakcja – młodszy patrzyli nań jak na muzealny eksponat, starsi uśmiechali się z nutką nostalgii, bo któż nie pamięta choćby pociągów Giżycko – Kruklanki ciągniętych podobnym parowozem... Na pokładzie zabytkowego składu, który przybył do nas w trzeciej dekadzie lipca, było kilkuset pasażerów, w tym bardzo duża grupa miłośników kolejnictwa z zagranicy. Okazuje się, że np. grupa z Anglii przyleciała do Wrocławia wyczerpanym samolotem, by przejechać tym zabytkowym składem niemal całą Polskę. Gdy wysiedli na stacji Giżycko, aby zwiedzić miasto, w tym czasie można było skorzystać ze specjalnie przygotowanej relacji na trasie Giżycko - Kętrzyn - Giżycko. Cena biletu co prawda zbliżona do kwoty za Pendolino, ale skład pełny, a nastroje pasażerów wyśmienite. Sam przyjazd tego nietypowego pociągu przyciągnął (nomen omen) wielu widzów, którzy tłumnie przybyli na giżycki dworzec. Niesamowite reakcje były także na trasie przejazdu, gdy nieco zaskoczeni przechodnie uśmiechając się machali do podróżnych. I wzajemnie... Kto by pomyślał, że pociąg może wzbudzić tyle pozytywnych reakcji...

Podróż pociągiem (pierwsza po wielu latach) pozwoliła mi także spojrzeć na Giżycko z perspektywy przejeżdżających tędy codziennie setek (a

może tysięcy?) pasażerów. Trzeba przyznać, że nasze miasto prezentuje się znakomicie - ulice pełne ludzi, na kanale, w portach i na Niegocinie dużo pięknie wyglądających łodzi, parkingi zapelnione samochodami. Widać, że przejeżdża się przez bardzo popularny kurort. Od wielu lat toczy się dyskusja – jak poradzić sobie z przecinającymi miasto torami? Czy są dużą wadą, czy da się z tym żyć...? Wiadomo, że w obliczu zbliżającej się modernizacji i elektryfikacji tej linii nic znaczącego nie jesteśmy w stanie uczynić. Ale może warto to, co traktujemy jako wadę, zacząć pozytywnie wykorzystywać. A może by tak za rok specjalny skład ze stacją końcową w Giżycku? Szkic tego przedsięwzięcia już się zrodził w trakcie podróży. Organizatorzy byli bardzo pozytywnie zaskoczeni zainteresowaniem w Giżycku; również sprzedają bilety, ponieważ... wykupiono niemal wszystkie. Wiele pochwał zebrała także giżycka straż pożarna, która pomogła zatankować wodę do parowozu. Bo jak sama nazwa pojazdu wskazuje, bez wody – jak się okazuje – nie tylko nie da się żyć, ale także nie da się jechać. Pociąg retro to, oczywiście, mały wakacyjny epizod, ale jednocześnie przykład tego, jak – wydawałoby się – ze słabej strony szybko można zrobić zaletę.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka



POCZTÓWKA Z MAZURSKIEGO KURORTU

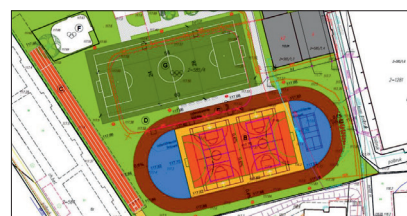


Szybki konkurs: gdzie wykonano to zdjęcie? Łeba, Jurata, Kołobrzeg, Hel, Sopot? Nic z tego! To nasze Giżycko, Szanowni Państwo! Lato mamy na razie głównie w kalendarzu, ale w słoneczne dni takie tłumy to teraz norma na plaży miejskiej, która – przypomnijmy – dzięki modernizacji nabrzeża zyskała w tym roku nowe oblicze. Ku zadowoleniu miejscowych, ku zachwytowi turystów i ku chwale naszej „małej Ojczyzny”...

Miasto stawia (także) na sport

Miesiąc temu informowaliśmy o pozyskaniu przez miasto unijnych dotacji, dzięki którym możliwa będzie realizacja dwóch dużych inwestycji (m.in. rozbudowa portu „Ekomarina” o część szkoleniowo – edukacyjną). Dziś ciąg dalszy bardzo dobrych wieści, z których z pewnością najbardziej ucieszą się osoby aktywne fizycznie – zwłaszcza mieszkające na obrzeżach miasta. Wkrótce w Giżycku powiększy się bowiem baza sportowa (co – warto przypomnieć – jest spełnieniem kolejnej deklaracji burmistrza **Wojciecha Iwaszkiewicza** z roku 2014). Oprócz nowoczesnego stadionu, którego kolejny etap modernizacji zmierza ku końcowi, będziemy mieć znakomicie wyposażone kompleksy przy Szkole Podstawowej nr 4 i przy Zespole Szkół nr 1

na Wilanowie. Przy „Czwórcę” zostanie wybudowane boisko do piłki nożnej, dwa boiska wielofunkcyjne, bieżnia, plac zabaw i... pierwszy w Giżycku tor rolkarski, natomiast mieszkańcy Wilanowa doczekają się boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią, powstanie tam również



Projekt kompleksu sportowego przy SP 4

minipark z placem zabaw i siłownią. Realizacja obu inwestycji (ich zakończenie spodziewane jest w przyszłym roku) będzie możliwa dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Sportu i Turystyki (około 1,6 mln zł).

bz

Rondo na początku, stadion blisko finiszu

Zakończył się remont zniszczonego przez pożar budynku przy ul. Kościuszki, a już niebawem miasto rozpocznie budowę kolejnego budynku socjalnego. Ruszyły prace przy budowie ronda na skrzyżowaniu ul. Nowowiejskiej, Świderskiej i szosy Obwodowej. Trwa modernizacja stadionu MOSiR, pełną parą idą także remonty w szkołach. W temacie: „miejskie inwestycje” ruch jak w stolicy na Marszałkowskiej.

W sierpniu planowane jest przekazanie kluczy do piętnastu mieszkań w wyremontowanym domu przy ul. Kościuszki, który ucierpiał w pożarze w roku 2012. Ale to nie koniec dobrych wieści dotyczących bazy mieszkalnej – niebawem ma zostać wbita pierwsza łopata na budowie nowego domu na miejskiej działce przy ul. Sikorskiego, w którym znajdzie się piętnaście kolejnych mieszkań socjalnych (w tym cztery dla osób niepełnosprawnych, w budynku zostanie również zamontowana winda). Inwestycja rozpocznie się najprawdopodobniej jeszcze w tym roku.



Fot. Bogusław Zawadzki

Do domu przy ul. Kościuszki już niedługo wprowadzą się lokatorzy

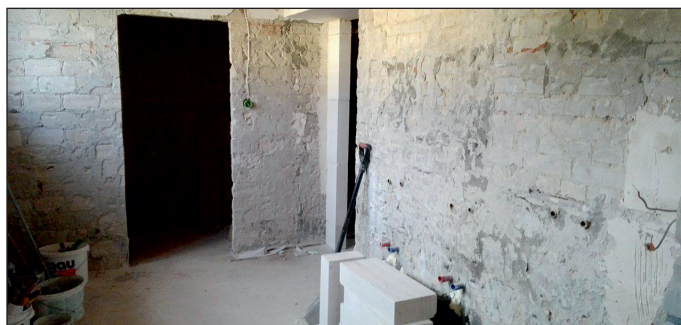
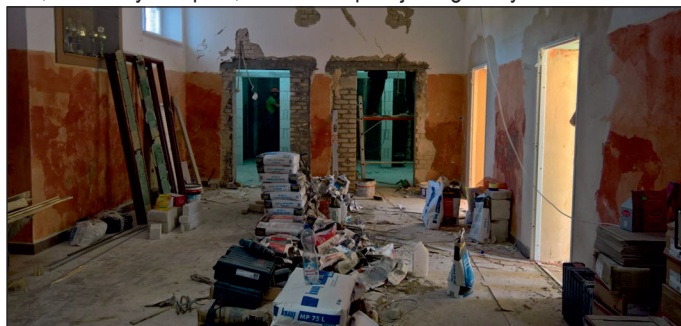
Powoli dobiega końca kolejny etap remontu na giżyckim stadionie. Deszczowa pogoda nie jest, niestety, sprzymierzeńcem inwestora i wykonawcy (z tego powodu może nastąpić niewielki poślizg w terminie zakończenia inwestycji), niemniej wszystko zmierza ku dobremu (na obiekcie są już elementy nowego oświetlenia, lada dzień pojawi się tam także nagłośnienie) i za kilka tygodni będziemy się mogli chwalić przed światem nowoczesnym wyposażeniem naszej bazy sportowej.



Fot. Bogusław Zawadzki

To nie odcinek autostrady – to asfaltowy podkład pod nową bieżnię na giżyckim stadionie

Odgłosy kucia i wiercenia dobiegają z dwóch dotychczasowych giżyckich gimnazjów (nr 1 i nr 2) – trwają bowiem intensywne prace, mające na celu przystosowanie tych szkół do przyjęcia od września młodszych dzieci (w obu placówkach od września będą funkcjonowały podstawówki i – jeszcze przez dwa lata – gimnazja). Szacowany koszt modernizacji obu szkół to 1,5 mln złotych. Sporo, ale i zakres prac jest ogromny.



Fot. Bogusław Zawadzki

Dzieje się, oj, dzieje, w giżyckich szkołach (i w ich okolicach)

I na koniec słów kilka o rondzie. Władze Giżycka oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na odcinku szosy Obwodowej od jej skrzyżowania z al. 1 Maja do skrzyżowania z ul. Nowowiejską. Rozpoczęły się bowiem prace przygotowawcze (wycinka drzew, wyburzenie budynków) do budowy ronda u zbiegu ul. Świderskiej, Nowowiejskiej i „Obwodnicy”. Przez najbliższy miesiąc nie powinny one zakłócać płynności ruchu, niemniej mogą się zdarzyć krótkie okresy, w których ów ruch dla bezpieczeństwa może zostać wstrzymany. Prosimy o wyrozumiałość.

Bogusław Zawadzki

MOJE GIŻYCKO - bezpłatny miesięcznik. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. Sikorskiego 3c, 11-500 Giżycko, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Bogusław Zawadzki. **Współpraca:** Fotografia – Tomasz Karolski. **Skład:** Maris Sebastian Jurgielewicz. **Druk:** „Top Druk” Łomża. **Nakład:** 5000 egzemplarzy.

ALICJA W KRAINIE WIELKICH JEZIOR

Za nami osiem seansów w ramach festiwalu „Visa Kino Letnie”, odbywającego się co roku tylko w trzech polskich miastach (w Giżycku, Sopocie i Zakopanem). W inauguracji mazurskiego kina „pod chmurką” w porcie „Ekomarina” uczestniczyła znana polska aktorka Alicja Bachleda – Curuś.

Pierwsze spotkanie gwiazdy z mieszkańcami Giżycka odbyło się w kinie „Nowa Fala”, gdzie wyświetlono film „Dziewczyna ma kłopoty” właśnie z Alicją Bachledą – Curuś w głównej roli. Po seansie aktorka udała się nad Niegocin, gdzie „ochrzciła” pierwszy we flocie „Żegluga Mazurskiej” pasażerski katamaran (notabene jednostce nadano imię... Alicja – w hołdzie długoletniej prezes ZM Alicji Biernackiej), a następnie wraz z burmistrzem Giżycka Wojciechem Iwazkiewiczem oraz przedstawicielami „Visy” i „Outdoor Cinema” uroczystie otworzyła plenerowe kino.

W sierpniu w „Ekomarinie” czeka nas dziesięć projekcji, w tym cztery powtórki z lipca. Tradycyjnie w środy oglądać będziemy dzieła kinematografii światowej, a w czwartki – rodzime produkcje. Początek seansów o godz. 21.00, wstęp wolny. Przypomnijmy, iż dzięki odpowiedniemu ustawieniu ekranu oglądanie filmów możliwe jest także z łódek zacumowanych w porcie.

Bogusław Zawadzki



Fot. Fotografia – Tomasz Karoliski

Burmistrz Wojciech Iwazkiewicz, Alicja Bachleda – Curuś i przedstawiciele organizatorów festiwalu podczas otwarcia „Visa Kino Letniego” w Giżycku



Fot. Fotografia – Tomasz Karoliski

Amatorów kina „pod chmurką” w Giżycku – jak widać – nie brakuje

VISA KINO LETNIE REPERTUAR

- 2.08 – „**Batman vs Spiderman. Świt sprawiedliwości**” (akcja / sci-fi, prod. USA)
- 3.08 – „**Listy do M 2**” (komedia romantyczna, prod. Polska)
- 9.08 – „**Sing**” (animacja, prod. USA)
- 10.08 – „**Zjednoczone stany miłości**” (dramat, prod. Pol. / Szw.)
- 16.08 – „**Legion samobójców**” (akcja, prod. USA)
- 17.08 – „**Pitbull. Niebezpieczne kobiety**” (sensacyjny, prod. Polska)
- 23.08 – „**Planeta singli**” (komedia romantyczna, prod. Polska)
- 24.08 – „**Ostatnia rodzina**” (biograficzny, prod. Polska)
- 30.08 – „**Jurassic World**” (przygodowy / sci-fi, prod. USA)
- 31.08 – „**Szczęście świata**” (komediadramat, prod. Polska)

CO JEST GRANE?

Zapraszamy Państwa również do kina „Nowa Fala”, od kilku tygodni mieszczącego się w budynku Giżyckiego Centrum Kultury. Przedstawiamy ramowy terminarz seansów w sierpniu, przypominając, iż szczegółowy repertuar, opisy filmów, cennik i inne informacje znajdują Państwo na stronie kino.gizycko.pl.

REPERTUAR

4 – 10 SIERPNIA

- * „**Kapitan Majtas**” (animacja / familijny, formaty: 2D i 3D, polski dubbing)
- * **Valerian. Miasto tysiąca planet**” (fantasy / przygodowy / akcja, formaty: 2D i 3D, polski dubbing lub polskie napisy)
- * 6 sierpnia (niedziela): „**Polska Nowa Fala**”, czyli seanse klasycznych polskich filmów po cyfrowej rekonstrukcji z angielskimi napisami – „**Ręce do góry**” (reż. Jerzy Skolimowski)

11 – 17 SIERPNIA

- * „**Kapitan Majtas**” (animacja / familijny, formaty: 2D i 3D, polski dubbing)
- * „**Valerian. Miasto tysiąca planet**” (fantasy / przygodowy / akcja, format 2D, polski dubbing lub polskie napisy)

- * „**Atomic Blonde**” (akcja, format 2D, polskie napisy)
- * 13 sierpnia (niedziela): „**Polska Nowa Fala**”, czyli seanse klasycznych polskich filmów po cyfrowej rekonstrukcji z angielskimi napisami – „**Struktura kryształu**” (reż. Krzysztof Zanussi)
- * 17 sierpnia (czwartek): przedpremierowy pokaz filmu „**Atak paniki**” oraz spotkanie z aktorami (**Artur Żmijewski, Magdalena Popławska**) w ramach festiwalu „**Visa Kino Letnie**”

18 – 24 SIERPNIA

- * „**Moje wakacje z Rudym**” (familijny, format 2D, polski dubbing)
- * „**Spider-Man: Homecoming**” (fantasy / przygodowy / akcja, formaty: 2D i 3D, polski dubbing lub polskie napisy)
- * „**Atomic Blond**” (akcji, format 2D, polskie napisy)
- * 20 sierpnia (niedziela): „**Polska Nowa Fala**”, czyli seanse klasycznych polskich filmów po cyfrowej rekonstrukcji z angielskimi napisami – „**Hydrozagadka**” (reż. Andrzej Kondratiuk)

25 – 31 SIERPNIA

- * „**Gang wiewióra 2**” (animacja / familijny, formaty: 2D i 3D, polski dubbing)
- * „**Moje wakacje z Rudym**” (familijny, format 2D, polski dubbing)
- * „**Mroczna wieża**” (thriller / horror / akcji, format 2D, polskie napisy)
- * 27 sierpnia (niedziela): „**Polska Nowa Fala**”, czyli seanse klasycznych polskich filmów po cyfrowej rekonstrukcji z angielskimi napisami – „**Rejs**” (reż. Marek Piwowski)

Można nurkować i kręcić piruety

Wakacje dobiegły końca – przynajmniej na giżyckim basenie i na lodowisku, które po przerwach technologicznych otworzyły swe podwoje przed tubylcami i turystami.

Lodowisko przy ul. Królowej Jadwigi wznowiło działalność 24 lipca. Czynne jest codziennie, ale wszystkim, którzy zdecydują się „poślizgać”, kierownik jednostki **Roman Chomicz** radzi przed wyjściem z domu sprawdzić harmonogram wejść na lód, umieszczony na stronie internetowej lodowiskogizycko.pl lub kontakt telefoniczny pod numerem 798-112-337.

– Nie wykluczamy nieplanowanych zewnętrznych rezerwacji, dlatego lepiej się upewnić, czy tafla jest wolna – mówi Roman Chomicz.

Na ulicy Sikorskiego na miłośników wodnych harców czeka natomiast kierownik pływalni **Andrzej Flisiak** wraz z załogą. Podczas miesięcznej przerwy w obiekcie przeprowadzono gruntowną dezynfekcję, przeczyszczono instalację, naprawiono uszkodzoną ceramikę, uzdatniono wodę. W sierpniu basen jest czynny w godz. 14.00-22.00, od września – w godz. 6.00-22.00. Więcej informacji na stronie plywalnia.gizycko.pl.

Bogusław Zawadzki



Przerwa przerwą, a robota musi być zrobiona. W akcji żeńska część załogi giżyckiej pływalni

Trampoliny w mieście, psi wybieg, a może domki dla łowców komarów?

Czterdzieści dwie propozycje zgłoszono do Giżyckiego Budżetu Obywatelskiego 2018. W sierpniu projekty będą weryfikowane i opiniowane, a głosowanie – poprzedzone lokalnymi spotkaniami mieszkańców – planowane jest we wrześniu.

GBO jest – przypomnijmy – częścią budżetu miejskiego, o przeznaczeniu której decydują sami mieszkańcy miasta. W tej edycji na realizację pomysłów giżycczan w pięciu kategoriach Ratusz wyda aż pół miliona złotych (przy szacunkowej wartości wszystkich złożonych propozycji 2,3 mln), czyli o 100 tysięcy więcej niż w ostatnich dwóch latach. Ogłoszenie zwycięskich projektów spodziewane jest w październiku.

Najwięcej, bo aż 14 wniosków zgłoszono w kategorii „infrastruktura, architektura i urbanistyka”, najmniej (5) – w kategorii „kultura”. Wśród tegorocznych propozycji znalazły się m.in.:

miejskie trampoliny na chodnikach, pływające platformy śmieciowe (wykorzystywane podczas regat i innych imprez na wodzie), budowa układu pomiaru zanieczyszczeń powietrza, budowa wybiegu dla psów, ekologiczna biblioteka plenerowa, podświetlenie krzyża Brunona. O pieniądze z GBO „powalczą” także miłośnicy ptaków (a może raczej przeciwnicy owadów?), sugerujący konieczność postawienia w mieście pięciu kilometrów wież ze 100 budkami dla jerzyków. Jak twierdzą autorzy projektu, ptaszki te są gotowe mocno wesprzeć giżycczan w walce z natarczywymi komarami, zjadając dziennie około 20 tysięcy insektów.

Bogusław Zawadzki

Zbadaj się, wyprzedź raka!

Mieszkańcy Giżycka i powiatu giżyckiego w wieku 50-70 lat mogą skorzystać z bezpłatnej tomografii komputerowej klatki piersiowej. Badania w kierunku wykrywania nowotworu płuc odbywają się w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych, a można je wykonać w centrach „Affidea” w Olsztynie przy ul. Żołnierskiej 18a lub Niepodległości 44 (rejestracja osobista lub telefoniczna pod numerem 22/44-11-111). Na raka płuc zapada co roku 22 tysiące Polaków. Choroba rozwija się bezobjawowo, a jej pierwsze symptomy (przewlekły kaszel, długotrwała chryпка) większość chorych lekceważy. Nowotwór w 70% przypadków rozpoznawany jest dopiero w fazie rozsiewu lub miejscowego zaawansowania, gdy na najskuteczniejsze operacyjne leczenie jest już za późno.

Bezpłatne badania w Olsztynie prowadzone będą do 18 grudnia lub do wyczerpania miejsc.

bz

Dwa razy Jarosz

Jedenaście prac zgłoszono na konkurs na wykonanie murali na trzech giżyckich stacjach transformatorowych. Komisja konkursowa do realizacji wybrała dwa projekty autorstwa giżycczanina **Pawła Jarosza**. Za wykonanie graffiti na budynkach przy ul. Warszawskiej i Wilanowskiej otrzyma on 2 tysiące złotych.

– Nie dokonano wyboru projektu muralu na trzecią stację przy pasażu Portowym, albowiem żadna z propozycji nie przekonała członków komisji – mówi **Jacek Stankiewicz**, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Giżycku. – Za pewien czas ogłosimy kolejny konkurs.

bz

Poczekają na petentów

Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Giżycku zaprasza na comiesięczny „Wieczór z Paszportem i Dowodem Osobistym”. 9 sierpnia (środa) zarówno WSO (pokój nr 5, tel. 87/732-41-34), jak i Punkt Paszportowy (pokój nr 4b, tel. 87/732-41-63) będą czynne dłużej niż zwykle, bo aż do godz. 20.00. Wydłużenie godzin pracy pozwala na załatwienie wszystkich formalności osobom, które nie mogą przyjść do Urzędu Miejskiego w standardowych godzinach jego otwarcia. Kolejne „Wieczory z Paszportem i Dowodem Osobistym” planowane są 13 września, 11 października, 8 listopada i 13 grudnia.

bz

CO ZOBACZYMY NA GIŻYCKIM NIEBIE?

Przed nami dziewiętnasta edycja pokazów lotniczych „Mazury AirShow” – imprezy, która co roku przyciąga do Giżycka tysiące ludzi, nie tylko zagorzałych fanów awiacji. 5 i 6 sierpnia na mazurskim niebie zobaczymy wodnosamoloty (w tym roku będzie ich aż dziesięć), śmigłowce, wiatrakowce, motoszybowce, samoloty historyczne i nowoczesne konstrukcje sportowo – turystyczne, zachwycające designem, osiąganiami i ekonomicznością. Tradycyjnie „wielki hałas” w mieście nad Niegocinem zrobi MiG-29, podziwiać będziemy również kunszt skoczków z grupy „Sky Magic”. Krótko mówiąc: będzie się działo! Na krótką prezentację maszyn, które już niebawem dane nam będzie zobaczyć nad Niegocinem, a o których podczas samej imprezy znacznie szerzej opowie nieoceniony Tadeusz Szuk, zaprasza dziś Jakub Fajfer – jeden z organizatorów sierpniowych pokazów. Więcej na stronie www.mazuryairshow.pl.

WODNOSAMOLOTY

* **Piper Cub Pa-18-150 (Niemcy)** – najlepiej znany naszej publiczności, od kilku lat zaszczycający nasze pokazy. Jego właściciele zazwyczaj wybierają Mazury na miejsce urlopu.

* **Glasair Sportsman (Szwecja)** – nowoczesny 4-osobowy samolot z możliwością rekonfiguracji w krótkim czasie pomiędzy zwykłym podwoziem, podwoziem z kółkiem ciągniętym, nartami czy pływakami.

* **LAKE L4 200 Buccaneer (Niemcy)** – gościł na naszych pokazach w zeszłym roku, ale ze względów technicznych nie mógł w pełnej krasie pokazać się naszej publiczności. Może uda się tym razem?

* **Aerovolga Borey (Rosja)** – jeden z pierwszych egzemplarzy zupełnie nowego samolotu. Dotychczas nieoglądany na żadnych pokazach na świecie.

* **Husky A-1C-180** – za sterami polskiego samolotu siądzie **Chris Barszczewski**, czyli nasz rodak, na co dzień szkolący austriackich pilotów wodnosamolotów (chyba że akurat lata po Alasce lub uczy europejskich pilotów lądowania na lodowcach). Jednego z podopiecznych Chrisa – pilotującego polską **Cessnę 172** – także zobaczymy w Giżycku.

* **Super Petrel 100 (Polska)** – brazylijski dwupłatowiec; za sterami pilot, który na co dzień stacjonuje w Gdańsku

* **SeaMax M22 (Włochy)** – znad oddalonego o prawie 1300 km w linii prostej jeziora Comoprzylecą do nas aż trzy maszyny tego typu. Pilotów turystycznych rzadko latają po prostej z różnych przyczyn, takich, jak pogoda, ukształtowanie terenu czy przestrzenie powietrzne dla nich niedostępne



WIROPLATY

* **PZL W-3 „Sokół”** – możliwości dwusilnikowego śmigłowca konstrukcji i produkcji polskiej w pozorowanej akcji ratunkowej zaprezentuje II Grupa Poszukiwawczo Ratownicza pierwszy pilot: **Jarosław Lipiec** – ponad 1400 godzin nalotu na tym typie statku powietrznego)

* **Schweizer HU-269C-1** – najbardziej rozpowszechniony na świecie, ale jedyny w Polsce śmigłowiec szkoleniowy. W naszym kraju można go zobaczyć jedynie podczas „Mazury AirShow”. Ze względu na swoją zwinnosć służy również ranczerom do zaganiań bydła. Rekordzista w przebywaniu w powietrzu bez siadania na ziemi (101 godzin)

* **Eurocopter EC-120B „Colibri”** – kolejna maszyna, którą na pokazach można podziwiać tylko w Giżycku. Na co dzień „w służbie” grupy Polmlek (pilot: **Wiesław Jabłoński** – 10 500 godzin nalotu, instruktor szybowcowy, śmigłowcowy i samolotowy, wyszkolił ponad 100 pilotów)

* **57my Team** – skrzyżowanie śmigłowca z samolotem, przez dziennikarzy nazywane „czortolotem”, bo „czort wie, dlaczego to lata”. Wirowiec z wirnikiem nienapedzonym przez silnik, ale obracany przez masy powietrza. Na giżyckim niebie obejrzymy trzy takie statki

NOWOCZESNE SAMOLOTY SPORTOWO - TURYSTYCZNE

- * **BRM Aero Bristol** – czeski ultralekki samolot o konstrukcji aluminiowej, o maksymalnej prędkości nieprzekraczalnej 270 km/h
- * **Alpi Pioneer 300** – dwuosobowy samolot ultralekki, produkowany we Włoszech, o dość charakterystycznym wyglądzie. Z przodu po złożeniu podwozia wystaje mu lekko jedno kółko. Prędkość maksymalna 270 km/h
- * **Alpi Pioneer 400** – większy, 4-osobowy brat Pioniera 300, osiągający maksymalną prędkość 290 km/h. Jako jeden z niewielu wyposażony w duże winglety - zakrzywione końcówki skrzydeł
- * **Pipistrel Virus** – słowacki samolot ultralekki. Jako jedyny wśród prezentowanych jest górnopłatem (skrzydła główne zamontowane u góry samolotu), co nie przeszkadza mu szczytować się maksymalną prędkością nieprzekraczalną 302 km/h
- * **VL3 Evolution** – ultralekka czeska „dwuosobówka” (dynamiczny design), osiągająca prędkość maksymalną ok. 300 km/h
- * **Tarragon** – lotewski samolot produkowany w specjalnej technologii z wykorzystaniem kompozytów węglowych. Umieszczenie członków samolotu w pozycji tandem (jeden za drugim) pozwala zmniejszyć opory, czyli zwiększyć jego osiągi, co pozwala mu przesunąć swoją granicę prędkości maksymalnej do 370 km/h. Posiada charakterystyczny ujemny skok tylnych skrzydeł (opadają one ku dołowi)
- * **Blackwing** – szwedzkiej produkcji ultralekki dwuosobowy samolot, demon osiągi o prędkości maksymalnej 400 km/h, nadający się konstrukcyjnie również do akrobacji zaawansowanej. Jeszcze „ciepły”, prosto z procesu rejestracji – debiutant w polskich pokazach
- * **Aero AT3** – szkolno-treningowy/turystyczny samolot produkcji polskiej. Nie prezentuje oszałamiających osiągi, ale jest to nowoczesny statek powietrzny. W pokazie latania zespołowego zobaczymy grupę **3AT3**
- * **Pioneer Team Polska** – dziecko „Mazury AirShow”, bo to na nasze pokazy w roku 2016 trzech pilotów latających na samolotach Pioneer 300 zawiązało zespół pokazowy. W tym roku ponownie przed Państwem – w składzie z większą wersją Pioniera (400)

SAMOLOTY HISTORYCZNE

- * **AN-2** – jeden z najbardziej popularnych samolotów okresu powojennego w Polsce. Doskonale znany naszej publiczności. Do tej pory służył do zrzutu skoczków. W tym roku w tej roli zastąpi go samolot wojskowy **M-28 „Bryza”**
- * **RWD-5R** – wierna replika samolotu, jakim **Stanisław Skarżyński** w 1933 roku wykonał rekordowy lot z Afryki do Brazylii. W garniturze, krawacie i jedząc czekoladę
- * **Yak-18** – pierwszy powojenny samolot szkolno-treningowy. Wypożyczony na nasze pokazy z Muzeum Lotnictwa Polskiego
- * **PZL TS-8 Bies** – polskiej produkcji samolot szkolno-treningowy, który od 1957 r. zastąpił Yaka-18
- * **PZL TS-11 Iskra** – pierwszy polskiej produkcji odrzutowy samolot szkolno-treningowy

ULUBIEŃCY PUBLICZNOŚCI

- * **DC-3 Dakota** – prosto ze Szwecji do Giżycka przyleci lśniący dwusilnikowy weteran o wdzięcznym imieniu „Daisy”, zbudowany w 1943 r. Brał udział w II wojnie światowej a po jej zakończeniu w tworzeniu szwedzkiej linii lotniczej SAS. Na pokazach w Polsce – tylko na Mazurach!
- * **MiG-29** – odrzutowy myśliwiec frontowy naszej armii to najgłośniejszy ulubieniec publiczności „Mazury AirShow”. W tym roku jego pilot **Rafał Pinkowski** przedstawi nam zupełnie nowy program. Nie możemy się już doczekać reakcji publiczności...
- * **Uwe Zimmermann** – solista akrobacji samolotowej, zwany podniebnym rock'n'rollowcem, tym razem przyleci do nas na nowej, mocniejszej o 50% maszynie. Będzie to Extra - 300 z silnikiem o mocy 300 KM. Czekamy na jego taniec!
- * **Litewski Zespół Akrobacyjny „ANBO”** – zaprezentuje akrobację grupową na 3 radzieckich Jakach 50/52. Jednym z pilotów ANBO jest były premier i prezydent Litwy **Rolandas Paksas**
- * **Zespół Akrobacyjny „Orlik”** – jeden z dwóch najbardziej znanych na świecie polskich wojskowych zespołów akrobacyjnych. Do Giżycka przyleci w składzie 7 samolotów



SKORZYSTAJ Z POMOCY...

... oferowanej w Punkcie Konsultacyjnym Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej (ul. Sikorskiego 3b, budynek Świetlicy Socjoterapeutycznej, tel. 87/428 51 63):

KOMPLEKSOWA POMOC PRAWNA dla ofiar i sprawców przemyco, w problemach będących następstwem nadużywania alkoholu - poniedziałek, godz. 16.00-18.00, środa, godz. 15.00-18.00

POMOC PSYCHOLOGICZNA dla osób uzależnionych od alkoholu, środków psychotropowych, konsultacje dla rodziców (problemy wychowawcze) - środa, godz. 15.00-17.00

KONSULTACJE TERAPEUTYCZNE dla osób uzależnionych i po leczeniu odwykowym - wtorek, godz. 15.00-17.00, czwartek, godz. 17.00-19.00 (grupa wsparcia)

PORADNICTWO PEDAGOGICZNE w zakresie diagnozy dzieci i młodzieży uzależnionych od alkoholu i substancji psychotropowych, pomoc pedagogiczna dla rodziców - wtorek, godz. 15.30 - 17.30

W SIERPNIU
JAK W LIPCU

W drugim miesiącu wakacji nie zmieniają się godziny otwierania mostu obrotowego na kanale Giżyckim. W razie potrzeby polecamy telefoniczny kontakt z obsługą obiektu (tel. 726-888-878).

SIERPIEŃ

RUCH WODNY	RUCH KOŁOWY
8:05 - 8:25	8:30 - 10:30
10:35 - 11:25	11:30 - 12:00
12:05 - 12:55	13:00 - 13:30
13:35 - 14:25	14:30 - 16:00
16:05 - 17:25	17:30 - 18:30
18:35 - 18:55	19:00 - 20:30
20:35 - 21:15	21:20 - 8:00

SZUKASZ PRACY?
SZUKASZ
PRACOWNIKA?

Pomożemy Ci znaleźć!

Napisz do nas – redakcja@gizycko.pl.

U nas anonse są bezpłatne!

Mężczyzna (40 lat, prawo jazdy kategorii B, bez nałogów) szuka pracy. Tel. 509-646-965.

Płatny staż dla fizjoterapeuty, masażyisty. Tel. 794-301-066.

Stała, dobrze płatna praca dla spawacza i tokarza. Giżycko, www.biox.pl, tel. 87/428-26-64.

Zakład Górni i Synowie w Antonowie k. Giżycka poszukuje pracowników do działu produkcji. Cały etat, umowa o pracę, stabilna praca, bardzo dobre wynagrodzenie, jedna zmiana. Wymagana książeczka sanepidowska. Kontakt: Agnieszka Rakowska, tel. 660-726-187 lub 87/428-24-22 w.32 do godz. 15:00 lub osobiście ul. Sympatyczna 22.

Znów będą strzelać na giżyckim majdanie

Rekonstrukcja historyczna „Przybyły Legiony na Mazury”, którą mieszkańcy Giżycka mieli okazję obejrzieć w połowie lipca, była jedynie przygrzewką do „Operacji Boyen”, zaplanowanej między 10 a 13 sierpnia. Przed nami czterodniowe Święto Twierdzy Boyen, którego kulminacją tradycyjnie będzie widowiskowa inscenizacja walk, jakie 103 lata temu rozegrały się pod Giżyckiem.

Piotr Waśniewski, kierownik twierdzy Boyen, pomysłodawca i główny organizator imprezy, zapowiada udział około 300 rekonstruktorów – ludzi zakochanych w historii, pełnych pasji, gotowych oddać majątek za choćby jeden mały guzik od munduru, który kompletują (bywa, że długimi latami). Niebawem tych „historycznych zapaleńców” zobaczymy na ulicach Giżycka, w dioramach i podczas efektownych „starć”, których w tym roku przygotowano aż cztery (w tym to najważniejsze – z wykorzystaniem filmowej pirotechniki).

– Rozpoczynamy 10 sierpnia inscenizacją przy moście obrotowym – mówi Piotr Waśniewski. – Na następny dzień przygotowaliśmy dwie rekonstrukcje: w twierdzy i w lesie miejskim, a na „gwóźdź programu”, czyli wielki bój o twierdzę zapraszamy 12 sierpnia, oczywiście do twierdzy. Zapewniamy jak zwykle moc wrażeń.

Inszenizacje w lesie i przy moście są bezpłatne, natomiast widowiska na terenie zabytkowej fortecy będzie można obejrzieć po wykupieniu biletu wstępu (zgodnie z cennikiem). W programie tegorocznego święta

znalazły się również takie punkty jak defilada ulicami Giżycka z pasażu Portowego do twierdzy (12 sierpnia) oraz pokaz sprzętu 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej (13 sierpnia, twierdza, wstęp płatny).

Bogusław Zawadzki



Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

103. ROCZNICA WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

OPERACJA BOYEN

1914-2017

GIŻYCKO 10-13 sierpnia 2017

Twierdza Boyen

10.08.2017
inscenizacja "Bój o Wyspę Giżycką" przy moście obrotowym w Giżycku, ul. Św. Brunona 1 / godz. 17.00 (wstęp bezpłatny)

11.08.2017
inscenizacja walk na froncie zachodnim I WS - Twierdza Boyen, ul. Turystyczna 1 / godz. 14.00 (wstęp płatny)
inscenizacja działań wojennych, Las Miejski w Gajewie k. Giżycka / godz. 17.00 (wstęp bezpłatny)

12.08.2017
defilada historyczna ulicami Giżycka, początek na Pasażu Portowym w Giżycku / godz. 11.00 (wstęp bezpłatny)
"Bój o Twierdzę Boyen" inscenizacja walk na froncie wschodnim I WS Twierdza Boyen, ul. Turystyczna 1 / godz. 17.00 (wstęp płatny)

13.08.2017
pokaz wyposażenia i wyszkolenia wojskowego 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej Twierdza Boyen, ul. Turystyczna 1 / godz. 11.00 (wstęp płatny)

WSTĘP PŁATNY
bilet normalny: 12 zł / ulgowy: 7 zł
bilet grupowy: 10 zł / ulgowy: 5 zł
karnet weekendowy: 20 zł / ulgowy: 12 zł
karnet trydniowy: 30 zł / ulgowy: 17 zł
Dzieci do 7 roku życia bezpłatnie
Przy płatności kartą VISA rabat 10%

TVP3 OLSZTYN, GAZETA GIŻYCKA, Giżycko.wm.pl, VISA, Mazurykrym.pl, mazurekrym.info.pl, gold, GOSZCZOLNO, GCK

Twierdza Boyen cudem Polski?

Giżycka twierdza Boyen znowu dostrzeżona. Zabytkowa forteca nad Niegocinem ma szansę zostać jednym z siedmiu nowych cudów Polski w plebiscyie, organizowanym przez „Burda Publishing Polska” we współpracy z firmą „Ptak Warsaw Expo” i miesięcznikiem „National Geographic Traveler”, na łamach którego prezentowane są wszystkie 32 obiekty pretendujące w tym roku do prestiżowego wyróżnienia. W regulaminie plebiscytu czytamy m.in.: „**Aby wziąć udział w plebiscyie i konkursie z nagrodami należy wejść na stronę internetową www.7cudow.national-geographic.pl, zgłosić na danego faworyta, uzupełnić swoje dane osobowe oraz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie to miejsce powinno wygrać? Odpowiedź na pytanie powinna zawierać nie mniej niż 20 i nie więcej niż 200 znaków**”. Głosowanie trwa do końca sierpnia, konkurs przeznaczony jest dla osób pełnoletnich, każdy uczestnik może oddać jeden głos dziennie. Osoby, których uzasadnienie wyboru danego miejsca zostanie przez komisję uznane za „najbardziej oryginalne, wyjątkowe, kreatywne, ciekawe oraz poprawne językowo i merytorycznie” zostaną nagrodzone półroczną prenumeratą czasopisma „National Geographic Traveler” lub książkami „National Geographic”.

by



LATO Z CHRYSYTEM ROZPOCZĘTE

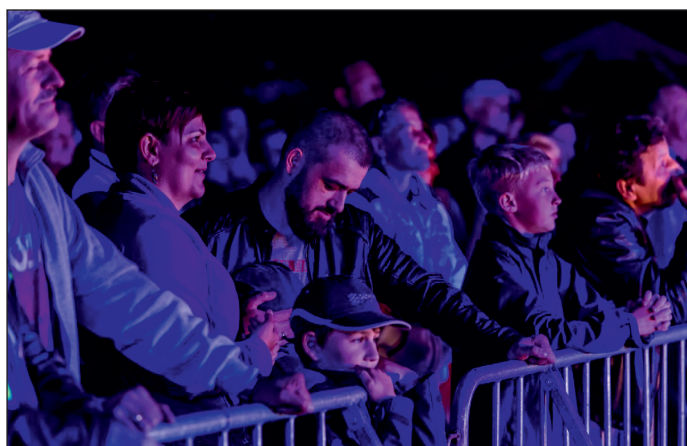
Plenerowy spektakl „Wielki tryumf Maryi” w reżyserii księdza Mariusza Pawliny zainaugurował tegoroczne „Lato z Chrystusem na Mazurach”. W programie dwudniowych uroczystości znalazły się m.in. nabożeństwo z błogosławieństwem dla żeglarzy, Wieczór Wielbienia oraz procesja na wzgórze Św. Brunona, podczas której poświęcono rondo im. Św. Jana Pawła II.



BYLIŚCIE NA „SZANTACH”? SZUKAJCIE SIĘ NA ZDJĘCIACH!

Za nami jubileuszowa, dwudziesta piąta edycja festiwalu szantowego w Giżycku, na którym od kilku lat żeglarskie rytmy „splatają się” z folkim. Byliście Państwo z nami 15 lipca nad brzegiem Niegocina? Jeśli tak, to szukajcie się na zdjęciach – być może nasz fotoreporter Tomasz Karolski naciśnął spust migawki właśnie w tej chwili, kiedy pojawiliście się przed obiektywem jego aparatu. **Uwaga! Pierwsza osoba, które znajdzie siebie na fotografii, powiadomi nas o tym odwiedzając redakcję (budynek pływalni, parter) i odpowie na zadane przez nas jedno proste pytanie, otrzyma nagrodę – niespodziankę!**

Bogusław Zawadzki



CZTERY NIEDZIELE Z KLASYKĄ Zbliża się fala – fala disco

Przed nami drugi miesiąc 40. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. W imieniu organizatora i dyrektora artystycznego tegorocznego cyklu **Jerzego Piekarskiego** zapraszamy na cztery niedzielne koncerty do kościoła ewangelickiego (godz. 19.00, wstęp wolny). Festiwal jest realizowany ze środków Gminy Miejskiej Giżycko. **bz**

6 SIERPANIA

Magdalena Witczak (Polska) – sopran
Agnieszka Wesołowska (Polska) – klawesyn
Elżbieta Karolak (Polska) – organy
Maria Kminek – Karolak (Polska) – skrzypce

13 SIERPANIA

Tatiana Trojanowska (Białoruś) – sopran
Kamil Kaznowski (Polska) – bas-baryton
Dymitr harelau (Białoruś) – organy
Julia Lotowa (Rosja) – organy

20 SIERPANIA

Pro Musica Antiqua (Polska)
Leszek Szarzyński (Polska) – flet
Jerzy Szafranski (Polska) – obój
Sergio Mondajar Alarcon (Hiszpania) – waltornia
Jurij Rizun (Ukraina) – skrzypce
Paweł Panasiuk (Polska) – wiolonczela
Agnieszka Panasiuk (Polska) – fortepian
Radosław Marzec Polska) – organy

27 SIERPANIA

Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego (Polska)
Karolina Kuklińska (Polska) – sopran
Stanisław Kuk (Polska) – skrzypce
Jan Miłosz Zarzycki (Polska) – dyrygent

„Nikt nie słucha, a każdy zna” – tak o muzyce disco polo śpiewa jeden z wykonawców tego nurtu. O tym, jak sprawa „słuchalności” piosenek zwanych niegdyś „chodnikowymi” wygląda w mieście nad Niegocinem, będziemy mogli przekonać się już 4 sierpnia (piątek) – tego dnia w amfiteatrze twierdzy Boyen odbędzie się bowiem gala „Giżycko na fali disco”, podczas której wystąpią trzy popularne zespoły. Na scenie zobaczymy grupy „Skaner” i „Jorrgus”, ale fani muzyki tanecznej z całą pewnością najbardziej entuzjastycznie powitają zespół „Akcent” i króla disco polo **Zenona Martyniuka**. Początek koncertu o godz. 20.00 (bilety w cenie 45 zł do nabycia m.in. w Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Gen. J. Zajączka i w Centrum Podróży przy ul. Dąbrowskiego – dzieci do lat 7 pod opieką rodziców mają wstęp wolny). **bz**



„Akcent”



„Skaner”



„Jorrgus”

LATO W GIŻYCKU WAKACYJNY KALENDARZ IMPREZ

sierpień 2 i wszystkie środy i czwartki	sierpień 3 i wszystkie czwartki	sierpień 4 piątek	sierpień 5-6 sobota niedziela	sierpień 6 i wszystkie niedziele
Visa Kino Letnie port „Ekomarina”	„Bajkowe Lato ze Świąteczną” Giżycko	Giżycko na fali disco twierdza Boyen	Mazury AirShow plaża miejska	40. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej kościół ewangelicki
sierpień 10-13 czwartek niedziela	sierpień 12-13 sobota niedziela	sierpień 15 wtorek	sierpień 18-20 piątek niedziela	sierpień 19 sobota
Święto Twierdzy Boyen las, twierdza, plaża, Giżycko	Mistrzostwa Polski w klasie DZ MCZITW, jez. Kisajno	Święto Wojska Polskiego Giżycko	Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych port „Ekomarina”	Piknik Rodzinny plaża miejska
sierpień 19-20 sobota niedziela	sierpień 20-25 niedziela piątek			sierpień 25-27 piątek niedziela
Mistrzostwa Polski Kajakarstwa MCZITW, jez. Kisajno	Mazurski Festiwal Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców hale sportowe w Giżycku	Regaty o Puchar Niegocina port „Ekomarina”	Kolorowe Zakończenie Wakacji Eksplozja Kolorów plaża miejska	

Legenda wiecznie żywa!

Giżyccy Vigorsi po dwudziestu latach głośno i z przytupem wrócili na parkiet, po raz kolejny udowadniając, że nie ma dla nich rzeczy niemożliwych. Kapitalna impreza „Mazury Basket Weekend” była okazją nie tylko do sentymentalnego spotkania przyjaciół z boiska, ale również – a może przede wszystkim – do reaktywacji koszykówki w nadniegocińskim grodzie.

Skrzyknęli się w sieci, a nieformalny komitet organizacyjny po raz pierwszy spotkał się w drugiej połowie kwietnia. Na realizację nakreślonego przez siebie arcyodważnego planu mieli naprawdę niewiele czasu, bo zaledwie dwa miesiące. Ale dla „Rodziny Vigors” – jak sami o sobie mówią – „chcieć to znaczy móc”. Złatwili wszystko – no, może oprócz pogody, którą rozkaprysiła się w dniu imprezy, ale nawet aura nie była w stanie popsuć wielkiego koszykarskiego święta. Prężnie działający komitet z żelazną konsekwencją dopinał guzik po guziku, a efektem mrówczej pracy jego członków (z **Maciejem Zubowiczem**, **Łukaszem Urbaniakiem**, **Selwiną Nowakowską**, **Markiem Milewskim** i **Michałem Kucharskim** na czele) była impreza, jakiej dotychczas w Giżycku nie mieliśmy sposobności uświadczyć. Jej finałowym akordem był mecz dawnych trzeciogigowców znad Niegocina (z całego świata zjechało się ich aż 23!) z Gwiazdami, w barwach których wystąpili m.in.: pierwszy Polak w lidze NBA **Cezary Trybański**, trener koszykarskiej reprezentacji Polski **Mike Taylor**, jego asystent (a kiedyś kadrowicz) **Arkadiusz Miłoszewski**, byli reprezentanci kraju w koszykówce **Filip Dylewicz** i **Michał Hlebowski**, eks-siatkarz (aktualnie poseł) **Paweł Papke** czy wielki miłośnik sportu burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz** (miasto partycypowało w kosztach imprezy). Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, iż towarzyska potyczka w hali MOSiR (obserwowana przez niemal komplet widzów, zachęcanych do dopingiu przez wirtuoza sportowej konferansjerki **Jacka Pawlewskiego**) zakończyła się zasłużonym remisem 95:95, w czym zasługa nie tylko mistrzów parkietu, ale i... lekko sprzyjającego Vigorsom operatora tablicy wyników. Kulminacyjnym punktem MBW było symboliczne przekazanie dziedzictwa Vigorsów (wraz z nazwą) Giżyckiemu Stowarzyszeniu Miłośników Koszykówki, które po wakacjach zamierza rozpocząć szkolenie adeptów basketu. Niewykluczone, że umiejętności nowej generacji Vigorsów będziemy mogli podziwiać podczas „Mazury Basket Weekend 2018” – rozmowy o drugiej edycji imprezy już się bowiem rozpoczęły...

Bogusław Zawadzki



Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Vigors Giżycko A.D. 2017. Od lewej stoją: Maciej Zubowicz, Marcin Malczyk, Marek Milewski, Andrzej Jarmowski, Marek Nurkiewicz, Stanisław Wąsiakowski, Krzysztof Wilga, Dariusz Daca, Arkadiusz Gąsiorek, trenerka Selwina Nowakowska, Mariusz Zielski, Artur Rozwadowski, Dariusz Marzec, Piotr Wiktorowski, Krzysztof Lorenz, Grzegorz Ponichtera i Piotr Lach. W dolnym rzędzie: Andrzej Chromik, Andrzej Osmak, Przemysław Mieronowicz, Łukasz Urbaniak, Przemysław Poczynek, Wojciech Gadomski i Arkadiusz Bujak

MAZURY BASKET WEEKEND 2017

w obiektywie TOMASZA KAROLSKIEGO



Lipcową imprezę rozpoczął turniej streetballa na plaży miejskiej, w którym – oczywiście – nie mogło zabraknąć Vigorsów. Na zdjęciu: książkowy pokaz defensywy w wykonaniu Krzysztofów: „Miśka” Wilgi i „Szczurka” Lorenza



Vigorsi kontra Vigorsi na specjalnie sprowadzonym na MBW nowym boisku na plaży miejskiej. Rzuca Dariusz Marzec, broni Grzegorz Ponichtera, obserwują: Dariusz Daca, Marek Milewski, Krzysztof Wilga i Andrzej Chromik (niebieska koszulka)



„Kocham Was bardziej niż Matysza!” – publicznie wyznała Selwina Nowakowska, pod wodzą której Vigorsi przez pięć lat rozegrali 78 ligowych spotkań, wygrywając dokładnie połowę z nich. „Złotą Piłkę” trenerce wręcza Krzysztof Lorenz



Dziedzictwo Vigorsów przekazane. Mamy nadzieję, że za kilka lat ci młodzi ludzie będą – tak jak ich wielcy poprzednicy – zapełniać halę do ostatniego miejsca, a na dźwięk słowa „Vigors” rywalom znów będą miękły kolana



Cezary Trybański mierzy 218 cm wzrostu i odebranie mu piłki wcale nie jest taką łatwą sprawą – nawet przy miażdżącej przewadze liczebnej. Byłego gracza NBA próbują powstrzymać: Łukasz Urbaniak, Maciej Zubowicz, Piotr Lach i Andrzej Chromik



Powołanie do kadry jeszcze do Ratusza nie dotarło, ale kto wie? Trener „Biało-Czerwonych” Mike Taylor (w białej koszulce) bacznie przyglądał się poczynaniom burmistrza Wojciecha Iwaszkiewicza (z piłką). Z lewej Krzysztof Wilga, z prawej Przemysław Poczynek

„Pośród jezior i lasów sosnowych...”

... stoi kilka jednostek wojskowych, a na czele piętnasta Brygada imieniem Zawiszy Czarnego zwana”. Tak zaczyna się pierwsza zwrotka swoistego hymnu giżyckiej Brygady, która tradycyjnie w połowie lipca obchodziła swoje święto. Program kilkudniowych obchodów był bardzo obszerny, a znalazły się w nim m.in.: rajd rowerowy na Pola Grunwaldu, mecz piłkarski Wojsko – Samorządy,



Koncert discopolowej formacji „Weekend” ściągnął do giżyckiej twierdzy wielu miłośników muzyki tanecznej



Dwa cięcia i gotowe. Dowódca giżyckiej Brygady gen. dr Jarosław Gromadziński i burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz podczas otwarcia nowej Sali Tradycji

koncert popularnego zespołu „Weekend”, uroczyste nadanie imienia 15. GBZ rondy na skrzyżowaniu alei Wojska Polskiego z szosą Obwodową, otwarcie Sali Tradycji w Klubie 15.GBZ, piknik sportowo – rekreacyjny oraz zbiórka pododdziałów na placu Piłsudskiego, zwieńczona defiladą i pokazami sprzętu.

Bogusław Zawadzki



Za chwilę proporzec „Zawiszków” zostanie wciągnięty na maszt na środku ronda, które od 14 lipca oficjalnie nosi imię 15. GBZ



Obchody święta „Zawiszków” bez Zawiszy Czarnego? Niemożliwe. Patron giżyckiej Brygady pojawił się podczas zbiórki na placu Piłsudskiego

Kultury zetknęły się na plaży

Czy próbowali Państwo kiedyś zagrać na... pompce rowerowej? Lub na podkowach, albo na łuku? O tym, że to możliwe, można było przekonać się 2 lipca na plaży miejskiej podczas Jarmarku Św. Brunona, po raz drugi połączonego ze Świętem Miast Partnerskich „Na styku kultur”.



Ciekawe, czy jest na świecie coś, z czego Paweł Stróżewski nie potrafiłby wydobyc dźwięku...

Wspomniane nietypowe zdolności zaprezentował w Giżycku muzyk – samouk **Paweł Stróżewski** z Grodziska Mazowieckiego. Publiczność nad Niegocinem obejrzała również występy zagranicznych gości (z Troków, Dubna i Kwerfurtu), a „jarmarczną” wisienką na torcie był koncert zespołu „Krywań”. Część artystyczną doskonale uzupełniła część „kulinarno – rzemieślnicza”. Na stoiskach można było zaopatrzyć się w prawdziwe ludowe rarytasy z kategorii „rozkosze podniebienia” i „arcydzieła rękodzieła”.

Bogusław Zawadzki



Pogoda podczas Jarmarku zawiodła, ale giżycka publiczność jak zwykle stanęła na wysokości zadania

Tutaj nuda nie ma szans!

„Bajkowe Lato ze Święclicą”, organizowane od wielu lat przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, to niezliczona ilość niesamowitych pomysłów na spędzenie wakacji. Podczas „Bajkowego” atrakcja goni atrakcję – bo jak nie spotkanie z rozśpiewanymi klaunami, to zabawy na świeżym powietrzu albo rzeźbienie z owoców i warzyw; jak nie teatrzyk, to malowanie buzi; jak nie świat magii, to artystyczny jarmark lub też po prostu zwykłe planszówki, przy których – uwierzcie, dzieciaki! – „wymiękają” nawet gry komputerowe. Za nami cztery spotkania z „Bajkowym”, przed nami kolejne cztery (szczegóły w ramce). Zapraszamy w czwartki od godz. 11.00.

Bogusław Zawadzki



BAJKOWE LATO

3 SIERPNIA, ORLIK PRZY SP NR 7

„Bajkowe na sportowo i teatralnie”

10 SIERPNIA, PLAŻA MIEJSKA

„Clown Cirrus Show” – Rupert i Rico: „Wakacyjne przygody klaunów”

17 SIERPNIA, ZS NR 1 (WILANÓW)

„Czerwony Kapturek” i zabawy z „Bajlandią”

24 SIERPNIA, ŚWIETLICA SOCJOTERAPEUTYCZNA

„Bajkowe” planszówkowo - warsztatowe



Seniorzy w formie - sześć razy na „pudle”

Trzy pierwsze, jedno drugie i dwa trzecie miejsca – taki jest dorobek reprezentacji Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wojewódzkiej Senioradzie UTW, która odbyła się w Elku. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele ponad dwudziestu placówek z Warmii i Mazur, a z pucharami do Giżycka wrócili: **Teresa Wołoszyn, Maria Szczęch, Anna Stefanowska, Ryszard Kroc, Jerzy Opęchowski** (1. miejsce w turnieju „Zumba Gold” (instruktor: **Anna Leczycka**), **Wanda Soberska, Zygmunt Soberski** (1. miejsce w bowlingu drużynowym), **Maria Szczepanik** (1. miejsce w bowlingu indywidualnym kobiet), **Zygmunt Soberski** (2. miejsce w bowlingu indywidualnym mężczyzn), **Helena Boncik** (3. miejsce w biegu sztafetowym kobiet) i **Jerzy Opęchowski** (3. miejsce w sprincie mężczyzn na 60 m). W Elku barwy GUTW reprezentowali ponadto: **Maria Gamdzyk, Teresa Wołoszyn, Czesław Poć, Krystyna Szczęch, Elżbieta Szturo** i **Hanna Wasilonek**, opiekę nad grupą sprawowała zaś przewodnicząca Rady Słuchaczy **Danuta Poć**.

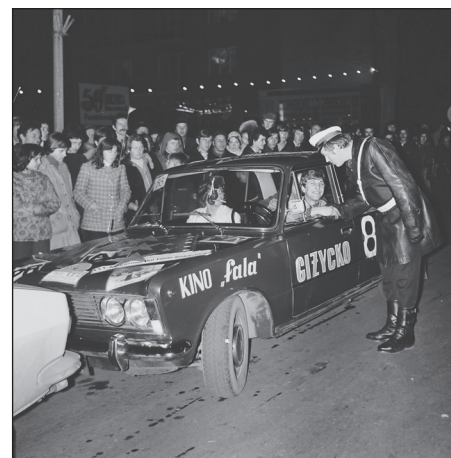
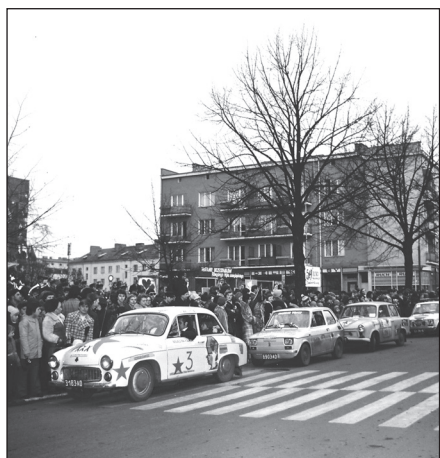
bz



Część reprezentacji GUTW z Ewą Ostrowską (stoi pierwsza z lewej), szefową Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej

ZE STAREGO ALBUMU

Drodzy Państwo, dziś w naszym „Albumie” unikatowy autorstwa wielkiej legendy giżyckiej fotografii Marii Szarskiej, która przez wiele lat dokumentowała życie miasta i jego mieszkańców. Konia z rzędem temu, kto nie zatrzymywał się przed witryną zakładu Pani Marii. Obecnie właścicielem fotobioru mistrzyni obiektywu jest Urząd Miejski w Giżycku.



Powalczymy o trzecią „blachę”

Giżycko (a konkretnie jezioro Niegocin) już po raz dwudziesty czwarty będzie areną Mistrzostw Polski Jachtów Kabinowych – najważniejszej imprezy w cyklu Pucharu Polski Jachtów Kabinowych. Organizatorzy (Klub Turystyki Żeglarskiej „Szkwał” i port „Ekomarina”) tradycyjnie spodziewają się udziału około siedemdziesięciu załóg.

Impreza odbędzie się w dniach 18-20 sierpnia. Planowana jest rywalizacja w klasach : T1, T2, T3, Tango, open (jachty kabinowe i otwartopokładowe), Żagle 500, Sympathy 600, a w towarzyszącej „Błękitnej Wstędze Jeziora Niegocin” – w klasach Sigma Active i Albatros 430. Po ubiegłorocznej nieobecności (konflikt terminów regat) na Mazurach ponownie zagrości Flota Korsarzy, z przedstawicielami z Niemiec i Austrii. Korsarze będą walczyli w Regatach o Łuskę Trzeciego Leszcza.

– Pod szyldem „Błękitnej Wstęgi Jeziora Niegocin” po raz pierwszy w tym roku rozegrany zostanie wyścig w otwartej formule dla wszystkich uczestników, ale niezaliczany do punktacji MPJK, oraz wszystkich chętnych żeglarzy goszczących w Giżycku – informuje **Krzysztof Dziedzic**, prezes KTŻ Szkwał. – Dla wielu osób, które z różnych powodów nigdy nie biorą udziału w rywalizacji o tytuły, to będzie wspaniała okazja do sprawdzenia swoich umiejętności i możliwości swojego jachtu w walce z najlepszymi. Do startu w tym wyścigu gorąco zachęcam zwłaszcza giżyckich żeglarzy, których reprezentacja na listach startowych MPJK jest zawsze, delikatnie mówiąc, bardzo skromna.

Na zwycięzców w poszczególnych klasach i wyścigach czekają puchary oraz medale, natomiast wszyscy uczestnicy zmagania na Niegocinie otrzymają dyplomy i będą mieli szansę wylosowania cennych nagród ufundowanych przez sponsorów.

– Podczas trwania regat zapewnimy również sporo atrakcji przebywającym w naszym mieście turystom i mieszkańcom Giżycka – mówi **Dariusz Klimaszewski**, kierownik portu „Ekomarina” w Giżycku. – W niedzielę, 20 sierpnia, we współpracy z ośrodkiem wypoczynkowym „Gwarek” na terenie naszego portu powstanie Aktywne Centrum Wypoczynku. Profesjonalni animatorzy przygotowali wiele propozycji, sprawdzających nie tylko umiejętności sportowe, ale także wiedzę o Giżycku i żeglarskim. W tym roku również będziemy gościli prawników z Grupy Prawnej „Toga-



Krzysztof Dziedzic (z lewej) i Dariusz Klimaszewski zapraszają do Giżycka na Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych

tus” z Olsztyna, którzy 19 sierpnia na swoim stoisku będą udzielać bezpłatnie porad prawnych dla wszystkich chętnych.

Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych są jedną z jedenastu imprez z cyklu Pucharu Polski Jachtów Kabinowych. W ostatnich pięciu latach (a więc w okresie, w którym organizacją żeglarskiego championatu zajmują się „Szkwał” i „Ekomarina”) MPJK dwa razy (lata: 2013 i 2015) zostały uhonorowane tzw. „blachą” dla najlepszej imprezy w cyklu PPKJ. Czas zatem na trzecią nagrodę. Prestiżowe wyróżnienie przyznaje redakcja miesięcznika „Żagle” (patron medialny cyklu) w oparciu m.in. o opinie swoich dziennikarzy obecnych na regatach i samych uczestników zmagania. **Bogusław Zawadzki**

STAŁA NA STACJI LOKOMOTYWA...

Było dokładnie tak, jak pisał mistrz Tuwim: ze świstem i z gwizdem, z sapaniem, puffaniem, dyszeniem, buchaniem i zipaniem... 23 lipca Giżycko odwiedził niecodzienny „gość” – na dworzec zawitał bowiem parowóz Pt 47-65, czyli kawał historii rodzimej lokomocji. W latach 1948-1952 wyprodukowano w naszym kraju 180 tego typu maszyn, które dzielnie służyły Polakom (w ruchu pasażerskim i towarowym) aż do lat osiemdziesiątych. Jeden z niewielu czynnych parowozów stacjonuje obecnie w Wolsztynie i to właśnie jemu giżycczanie mieli okazję przyjrzeć się z bliska, a nawet udać się zabytkowym składem w

sentymalną podróż do Kętrzyna i z powrotem. Chętnych do jazdy nie brakowało, ale nie wszyscy zdecydowali się na przejażdżkę, albowiem cena biletu (69 zł, ulgowy: 43, 47 zł) dla wielu okazała się zaporą nie do pokonania. Ci, którzy zajęli miejsca w wagonach, twierdzili, że wartości podróży takim zabytkiem nie da się i nie można przeliczać na pieniądze.

– Raz się żyje. Kto wie, może już nigdy więcej nie będę miał okazji wsiąść do takiego cuda? – powiedział jeden z pasażerów, zanim „jak żółw ociężale ruszyła maszyna po szynach ospale”...

Bogusław Zawadzki



Wielu giżycczan uznało parowóz za atrakcję godną obejrzenia



Niektórzy zafundowali sobie rodzinny „wypad” do sąsiedniego powiatu...



... inni postanowili wziąć udział w sesjach fotograficznych

Rodzinne spoiwo na dwóch kołach

Giżyckie Święto Rowerów jest stałym punktem letniego kalendarza imprez. W tym roku amatorzy jednośladów spotkali się na plaży miejskiej w przedostatni lipcowy weekend. W programie znalazły się m.in. sprawnościowe konkursy rowerowe, konkurs wiedzy o ruchu drogowym, darmowy serwis, rajd, pokazy i występy artystyczne. Do zamiany pojazdów z cztero- na dwukołowe i regularnej jazdy na rowerze (najlepiej w gronie najbliższych osób) gorąco zachęcał burmistrz Giżycka **Wojciech Iwazkiewicz**.

– Każda dobra rzecz w wychowaniu młodego człowieka ma swój początek w rodzinie, a rower jest naprawdę dobrym rodzinnym spoiwem – powiedział szef giżyckiego Ratusza, który z okazji GSR sam zamienił garnitur na profesjonalny strój kolarski.

Organizatorem imprezy na plaży był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Giżycku.

Bogusław Zawadzki



Imprezę jak co roku poprowadził Maciej Kudyk z MOSiR (pierwszy z lewej). W środku miejski radny Mirosław Boć, z prawej burmistrz Wojciech Iwazkiewicz



„W prawo, w lewo i za drzewo, a potem do mety” – po takich szczegółowych wskazówkach Piotra Grodzkiego nie można było zgubić się na trasie



Ten sześciolatek i inni przyszli mistrzowie kolarstwa znakomicie radzili sobie zarówno na ciasnej „ósemce”, jak i na trasie slalomu



Startujesz – wygrasz! Na wszystkich uczestników konkursów czekały nagrody (m.in. koszulki i gadzety rowerowe)



Z policją nie ma żartów. Świadomi tego uczestnicy konkursu wiedzy o ruchu drogowym woleli udzielać wyłącznie prawidłowych odpowiedzi



A to już „bezrowerowa” część Giżyckiego Święta Rowerów i efektowny pokaz w wykonaniu młodych aikidoków zناد Niegocina

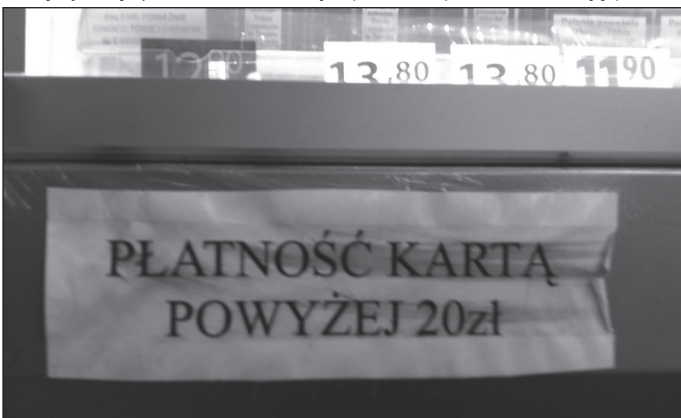
GDZIE ZWYKŁY CZŁEK NIE MOŻE, TAM RZECZNIK POMOŻE (cz. IV)

Zapraszamy na comiesięczne spotkanie z **KATARZYNA TOTA – LESZCZYŃSKA**, powiatowym rzecznikiem konsumentów w Giżycku. Przed Państwem kolejna porcja pytań, z którymi do biura rzecznika najczęściej zgłaszają się mieszkańcy naszego miasta i powiatu.



Czy sprzedawca może odmówić przyjęcia zapłaty kartą płatniczą na kwotę 2,50 zł z powodu zbyt niskiej kwoty?

Limitowanie kwoty zapłaty kartą płatniczą może zostać uznane za nieuczciwą praktykę rynkową, aczkolwiek rzecznik nie może potwierdzić ilością skarg (dotąd nie wpłynęła żadna skarga), aby podobna praktyka była stosowana przez wskazanego przedsiębiorcę. Zdaje się jednak zrozumiałym wprowadzanie przez sprzedawców limitów, biorąc pod uwagę zasadę racjonalności. Powodem, dla którego sprzedawcy stosują minimalne płatności, są wysokie prowizje od transakcji bezgotówkowych, należące do najwyższych w Europie. Właściciel sklepu musi ją uiścić za pośrednictwem agenta rozliczeniowego na rzecz banku, który wydał kartę płatniczą. I choć od 1 stycznia 2015r. została ustawowo obniżona maksymalna wysokość opłaty interchange, stawka ta jest tylko jednym ze składników tzw. opłaty za obsługę akceptanta – MSC. Dodatkowo pobierana jest marża agenta rozliczeniowego, a także opłaty systemowe i opłaty marketingowe. Właściciel placówki musi też płacić za terminal do obsługi kart, który dzierżawi od współpracującego z nim agenta rozliczającego takie transakcje. Praktyka ustalania limitu kwotowego transakcji, poniżej którego punkt handlowy odmawia przyjęcia płatności kartą, może być niezgodna z umową zawartą z agentem rozliczeniowym – chyba że w umowie znajdują się takie zapisy i sytuacje, w których można nie przyjąć płatności bezgotówkowej np. o niskiej wartości transakcji. Wobec powyższego w sytuacji, gdy sprzedawca odmawia honorowania płatności kartą przy niewielkich transakcjach, klient może powiadomić swój bank o takiej sytuacji (w formie reklamacji - powinien podać lokalizację punktu,



od jakiej kwoty można w danym punkcie płacić kartą, a także czy klient zrezygnował z zakupu, czy zapłacił gotówką oraz do jakiej firmy należy terminal). Następnie bank kontaktuje się z organizacją kartową, a ta z agentem rozliczeniowym, z którym właściciel danego punktu handlowo-usługowego zawarł umowę. Taka umowa zobowiązuje go do akceptowania karty wymienionych systemów płatniczych bez ograniczeń. To w interesie agenta będzie leżało wyjaśnienie tej sprawy. Sprzedawcę też mogą spotkać sankcje - z odebraniem terminala włącznie.

Co zrobić, jeżeli sprzedawca odrzucił reklamację?

Sprzedawcy często nie rozumieją, że składając reklamację konsument udziela im najcenniejszych informacji o towarze, który mają w sprzedaży i że rzetelne, terminowe załatwienie reklamacji jest istotnym elementem budowania relacji z każdym klientem. Dlatego zdarzają się sytuacje odrzucania „z zasady” reklamacji konsumenckich, nawet jeśli reklamacje te są słuszne. Do standardowych „argumentów” używanych w negatywnych odpowiedziach na reklamacje należą:

- * zarzut mechanicznego uszkodzenia rzeczy przez konsumenta (w przypadku różnego rodzaju sprzętu)
- * zarzut nieprawidłowego użytkowania
- * zarzut naturalnego zużycia (często w przypadku obuwia i ubrań)

Niektórzy sprzedawcy do negatywnej odpowiedzi na reklamację dołączają opinię producenta, rzeczoznawcy - kogoś kto ma uwiarygodnić ich decyzję. Niestety, zdarzają się też opinie, które nie mają nic wspólnego z obiektywną oceną i służą wyłącznie zniechęceniu konsumenta do dalszego dochodzenia roszczeń. Drogi Konsumentcie, jeśli zdarzy Ci się taka sytuacja, a jesteś pewien, że wada nie została spowodowana ani twoim zaniechaniem (np. skóra butów popękała, bo nie była natłuszczana), ani twoim działaniem (np. szkiełko w zegarku pękło po uderzeniu ręką o poręcz), nie rezygnuj z dochodzenia roszczeń. Pamiętaj, że opinia rzeczoznawcy powołanego przez sprzedawcę nie jest dla Ciebie wiążąca i absolutnie nie zamyka Ci drogi do egzekwowania swoich praw. W celu uniknięcia odpowiedzialności z tytułu rękojmi lub zniechęcenia Cię do dochodzenia roszczeń niektórzy sprzedawcy:

– jeśli reklamowana rzecz objęta jest gwarancją - traktują każdą jej reklamację jako reklamację z gwarancji a nie z rękojmi i wypełniają odpowiednio do tego dokumenty reklamacyjne. **Przykład:** Składasz w sklepie reklamację pralki. Sprzedawca nie pyta Cię ani o podstawę złożenia reklamacji (rękojmi czy gwarancja), ani o żądanie, tylko od razu stwierdza „To wyślemy pralkę do serwisu” i kieruje reklamację do gwaranta.

– decydują za Ciebie o wyborze żądania czyli o sposobie załatwienia reklamacji i wypełniają odpowiednio do tego dokumenty reklamacyjne. **Przykład:** Składasz w sklepie reklamację pralki. Sprzedawca nie pyta Cię o żądanie, tylko od razu stwierdza „To wyślemy pralkę do serwisu” decydując, że pralka będzie naprawiana.

W obu przypadkach postępowanie sprzedawcy jest nieprawidłowe, bo to Ty masz prawo zdecydować, czy chcesz korzystać z gwarancji, czy z rękojmi oraz to Ty decydujesz o sposobie załatwienia reklamacji z tytułu rękojmi (bezpłatna naprawa, wymiana towaru na nowy, obniżenie ceny lub odstąpienie od umowy). Wprawdzie przepisy prawne nie mówią nic o odwołaniu od odrzuconej reklamacji, jednak wielu konsumentów prowadzi dyskusje ze sprzedawcami, po tym, kiedy ich reklamacja jest odrzucona. Zanim tak zrobisz, zasięgnij porady u powiatowego rzecznika konsumentów lub w organizacji konsumenckiej, być może pozyskasz dodatkowe argumenty potwierdzające słuszność twoich roszczeń lub pomoc w formie interwencji u sprzedawcy. Formalnie rzecz biorąc, jeżeli sprzedawca odrzucił reklamację, możesz skierować sprawę do: mediacji przez Inspekcję Handlową, sądu konsumenckiego (przy Inspekcji Handlowej), sądu powszechnego (korzystając z trybu postępowania uproszczonego lub w postępowaniu zwykłym).

cdn.

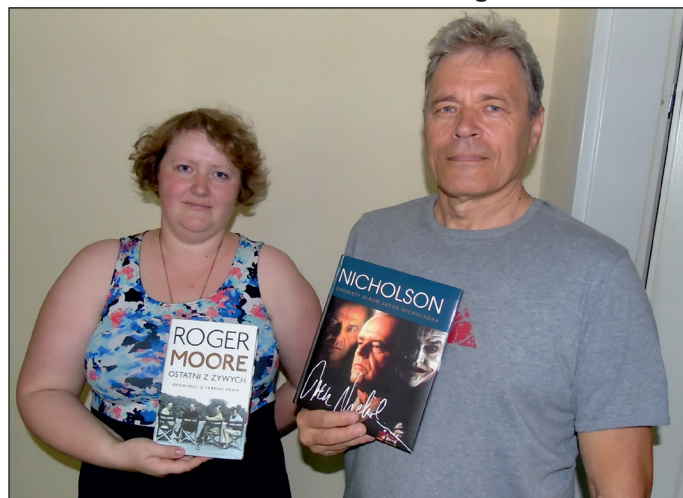
Militarnie, politycznie i muzycznie

Zaczynamy jak zwykle od gratulacji, a te składamy tym razem trzem paniom: **Krystynie Dwilewicz, Elżbiecie Buczel i Marii Czerwińskiej**, albowiem to właśnie do nich uśmiechnęło się szczęście podczas losowania nagród w naszym lipcowym konkursie. Serdecznie zapraszamy do redakcji (budynek pływalni przy ul. Sikorskiego 3c, parter) po odbiór wybranych upominków. Przypomnijmy, iż sponsorem zabawy, w której co miesiąc do wygrania są wspaniałe książki, jest **Mariusz Kozłowski, właściciel księgarni „Koziołek” przy ul. Smętka w Giżycku**. A co nasz dobroczyńca proponuje Czytelnikom w sierpniu? Przed nami pokazy lotnicze „Mazury AirShow”, miłośników wszelakiej maści statków powietrznych z całą pewnością zainteresuje więc znakomity album „**Samoloty militarne**” ze zdjęciami i opisami kilkudziesięciu maszyn. Mamy także biografię szwedzkiej supergrupy „**ABBA**” oraz książkę „**Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską**”. Aby stać się



właścicielem jednej z tych pozycji należy prawidłowo odpowiedzieć na pytanie: **jaki tytuł nosi musical, w którym wykorzystano przeboje zespołu „ABBA”?** Na odpowiedzi z zaznaczeniem tytułu wydawnictwa, którym są Państwo zainteresowani, czekamy do 14 sierpnia do godz. 15.00 pod adresem: **redakcja@gizycko.pl**.

Bogusław Zawadzki



Fot. Bogusław Zawadzki

Laureatami naszego czerwcowego konkursu zostali: Agnieszka Żyworonek i Zenon Buczel

Komu kubek?

Czy macie już Państwo – tak jak **Maria Gamdzyk** (na zdjęciu) – nasz urodzinowy kubek? Jeśli nie, to zapraszamy do redakcji! Nagrodzimy pierwszych pięć osób, które odwiedzą nas na pływalni przy ul. Sikorskiego (parter) i przyniosą ze sobą komplet numerów „Mojego Giżycka”. Do zobaczenia! **bz**



Najlepiej zwiedzać na rowerze

Lato w tym roku nas nie rozpieszcza, ale nawet kiepska aura nie jest w stanie odebrać Mazurom ich uroku. Ten zaś najłatwiej dostrzec podczas wycieczek rowerowych, do których gorąco zachęca **Piotr Fiedorowicz**, właściciel sklepu rowerowego (z pełnym serwisem) przy placu Targowym w Giżycku. Pan Piotr, który sam jest czynnym kolarzem (w przeszłości zdobywał medale m.in. na mistrzostwach Polski



i innych prestiżowych imprezach, „ocierał się” nawet o kadrę narodową), podczas regularnych treningów odkrywa coraz to nowe urokliwe zakątki.

– Chyba się starzeję, bo choć od lat jeżdżę tymi samymi trasami, dopiero teraz zaczynam doceniać piękno regionu, w którym mamy szczęście mieszkać – uśmiecha się Piotr Fiedorowicz. – Ale dzięki temu mam co opowiadać klientom-turystom, odwiedzających mój sklep i często pytających o to, co ciekawego mogliby w okolicy obejrzeć.

Sugestie turystów przekonały pana Piotra do uruchomienia w sklepie punktu wynajmu rowerów na godziny. Z usługi co tydzień korzysta średnio około 10 osób – głównie zamiejscowi, choć jednoślady wypożyczyło również kilku giżycczan (a jeden z nich po dwugodzinnej przejażdżce zdecydował się nawet na kupno roweru w sklepie przy placu Targowym).

Bogusław Zawadzki

ROWER NA CAŁY DZIEŃ

Mamy konkurs dla naszych Czytelników. Dwie osoby, które jako pierwsze dodzwonią się do Piotra Fiedorowicza (tel. 608-482-172) i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: **do czego służy dynamo?** wygrają darmowe wypożyczenie roweru na cały dzień.

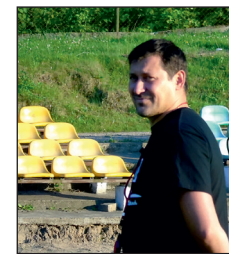
„Gieksa” w sierpniu tylko „w gościach”

Czwartoligowi piłkarze Mamr Giżycko przygotowują się do kolejnego sezonu. Rozgrywki ruszają 12 sierpnia, ale graczy znad Niegocina na własnym boisku obejrzymy dopiero 2 września... lub później – wszystko zależy od zakończenia remontu stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Do rundy jesiennej giżycczanie przystąpią pod wodzą nowego szkoleniowca. Jak już informowaliśmy, po dwóch latach kierownictwo Mamr podziękowało za pracę **Mariuszowi Niedziółce** (którego niemal natychmiast z trenerskiego bezrobocia wybawił MKS Korsze), zastępując go 40 - letnim **Przemysławem Kołłątajem** – byłym piłkarzem m.in. Warmii Grajewo, Biebrzy Goniądz i Ruchu Wysokie Mazowieckie, w ostatnich latach prowadzącym takie ekipy jak Płomień Elk czy Rominta Goldap. Zmiana trenera nie jest jedyną w giżyckim zespole – w nadchodzącym sezonie trykotów Mamr nie przywdzieją już nasi zdolni gracze młodego pokolenia: **Tomasz Bańkowski** i **Szymon Łapiński** („połknięci” przez Jagiellonię Białostok) oraz **Krzysztof Lokietek** (odszedł do MKS Korsze), w chwili oddawania do druku tego numeru „Mojego Giżycka” treningów nie podjął **Kacper Stępień**. W lipcowych zajęciach uczestniczył natomiast **Przemysław Łapiński**, który – jak zapewne Państwo pamiętają – w przeszłości był nie tylko filarem defensywy Mamr, ale w ważnych momentach często sprawdzał się również w roli snajpera. We wrześniu po powrocie z zagranicy do zespołu ma dołączyć doświadczony **Adrian**

Stępień (wystąpił w kilku wiosennych spotkaniach), w sparingach testowanych było także kilku nowych zawodników.

Pierwsze cztery mecze giżycczanie rozegrają na boiskach rywali. Walkę o punkty podopieczni Przemysława Kołłątaja rozpoczną 12 sierpnia meczem z Błękitnymi Pasm, kolejnymi rywalami Mamr będą: Granica Kętrzyn, Tęcza Biskupiec i Concordia Elbląg. Powrót „Gieksy” na „swoje podwórko” może nastąpić 2 września – na ten dzień zaplanowane jest bowiem starcie z Zatoką Braniewo. Wszystko zależy jednak od tego, czy zakończy się remont stadionu przy ul. Moniuszki. W następnych kolejkach Mamry zagrają z Orłętami Reszel (wyjazd), MKS Korsze (dom), Zniczem Biała Piska (w), Błękitnymi Orneta (d), Tęczą Miłomłyn (w), Mragowią Mragowo (d), Romintą Goldap (w), Pisą Barczewo (d), Unią Susz (w) i Motorem Lubawa (d). Terminarz ustalony przez W-MZPN przewiduje również rozegranie jesienią awansem jednej kolejki z rundy wiosennej (18 listopada Mamry podejmą Błękitnych z Pasymlą).



Przemysław Kołłątaj – nowy szkoleniowiec seniorów Mamr Giżycko

Bogusław Zawadzki



W lipcu piłkarze Mamr trenowali na dolnej płycie stadionu MOSiR, ale o punkty w Giżycku zagrają dopiero po wakacjach



Przygotowanie fizyczne to podstawa. W „zabawie” z piłką lekarską Artur Kropiewnicki i Damian Mazurowski

Wicelider kontra niepokonani

W ostatnią wakacyjną środę, czyli 30 sierpnia, zostaną wznowione rozgrywki o mistrzostwo ligi amatorskich „szóstek”. Szlagierem inauguracyjnej serii powinno być starcie wicelidera Amators Pozezdrze (22 pkt) z trzecią w stawce, ale niezwykłą dotychczas Żaglownią Panaś (21 pkt) – drużyną, która w pierwszej części sezonu zdobyła najwięcej i straciła najmniej bramek. W innych meczach prowadząca na półmetku Blaugrana (23 pkt) zagra z Zielonymi, Hotel Santa Monica sprawdzi powakacyjną formę Majstrów, Iskra Kamionki zmierzy się ze Startem Grene, a Drink Team powalczy z Agroliderem o swoje pierwsze w tym roku punkty. Szczegółowy terminarz rundy rewanżowej, wszystkie wyniki, nazwiska strzelców i tabele znajdą Państwo na stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Giżycku (www.mosir.gizycko.pl). Przypominamy, że mecze w lidze „szóstek” rozgrywane są w poniedziałki i środy na „Orliku” przy SP 7, a organizatorem rozgrywek jest **Marek Grochowski**. **bz**

A jak AUTOGRAF, ANNA i ARTUR

Wiemy już, do kogo powędrują karty z autografami kilkunastu piłkarzy Legii Warszawa, które były nagrodami w naszym lipcowym konkursie. Pytaliśmy – przypomnijmy – o numer, z którym w barwach mistrza Polski występuje na boisku pochodzący z Giżycka **Łukasz Broż** (notabene fundator nagród). Prawidłowa odpowiedź to – oczywiście – 28 i dokładnie tak odpowiedziało dwoje naszych Czytelników. Gratulujemy **Annie Grabowskiej** i **Arturowi Szarskiemu**, zapraszamy do redakcji (budynek pływalni, parter) po odbiór klubowych pamiątek. **bz**



Pan na „wuefie” powiedział: „Skocz”. No to skoczyłem!

Niewielu kibiców wie zapewne, że mamy w Giżycku wicemistrza Polski w lekkoatletyce. W krajowym championacie do lat 23 srebrny medal w skoku w dal wynikiem 7,32 m (dla lepszej orientacji: dokładnie tyle wynosi szerokość bramki do piłki nożnej) wywalczył niedawno Bartosz Chojnowski, obecnie student Uniwersytetu w Białymstoku. Giżycczaninowi zabrakło zaledwie 23 centymetrów do wypełnienia minimum na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy.



Bartosz Chojnowski – warto zapamiętać to nazwisko, bo o tym chłopaku jeszcze będzie głośno

– Wszystko zaczęło się w trzeciej klasie gimnazjum, gdy na jednej z lekcji w-f mój ówczesny nauczyciel **Marek Radzewicz** powiedział, że mam warunki do bycia skoczkiem – wspomina **Bartosz Chojnowski**. – Zaczął opowiadać o Szkole Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku, o jego przyjacielu, a moim obecnym trenerze **Robertcie Nazarkiewicz**u, o tym jak sam trenował itp. Nie brałem tego na poważnie, a wręcz ignorowałem. Na koniec lekcji pan Marek zabrał mnie na piaskownicę i powiedział, żeby oddał skok. Skoczyłem i usłyszałem: „Przecież to prawie 6 metrów!”. Nie miałem pojęcia, czy to dobrze, czy źle.

Lekkoatletyczny talent Bartka eksplodował podczas mistrzostw powiatu na giżyckim stadionie. Gimnazjalista stał się złotym multimedalistą po tym, jak jako jedyny ze startujących pokonał 100 metrów w czasie poniżej 12 sekund, w dal skoczył 6,17 m i wraz z kolegami nie dał się nikomu doścignąć w sztafecie 4x100 m. Kolejny złoty krążek (za skok na odległość 6,23 m) zawisł na szyi nastolatka podczas mistrzostw województwa. Śledzący postępy młodego zawodnika białostocki trener Robert Nazarkiewicz (swego czasu najlepszy skoczek i trójskoczek dawnego giżyckiego Zespołu Szkół Rolniczych, obecnego Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu) nie miał żadnych wątpliwości, zapraszając Bartka do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku.

– Na pierwszym obozie, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego 2013/2014, doznałem kontuzji kolana, która wykluczyła mnie z normalnego treningu aż do marca – opowiada 20-letni dziś Bartosz



Robert Nazarkiewicz – niegdyś uczeń ZSR w Giżycku, dziś jeden z najlepszych w kraju trenerów lekkoatletyki młodego pokolenia, współtwórca sukcesów Bartosza Chojnowskiego

Chojnowski. – Po raz pierwszy wystartowałem w maju, skacząc 6,24 m, później wziąłem udział w kilku innych imprezach, w tzw. międzyczasie całkowicie niespodziewane „poszybowałem” na 6,73 m, aby na głównych zawodach roku 2014, czyli Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży skoczyć 6,90 m w eliminacjach i 6,80 w finale. Ten wynik zapewnił mi brązowy medal OOM.

Kolejne zawody to pasmo sukcesów i kolejnych medali. Te najważniejsze to 3. miejsce na Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów oraz „srebro” i rekord życiowy (7,22 m) na Mistrzostwach Polski Juniorów (2015 r.), złoto w sztafecie 4x100 m na Mistrzostwach Polski Juniorów (2016 r. – w tym samym sezonie Bartek poprawił „życiówkę” w skoku w dal; rezultat 7,34 m był tylko 21 cm gorszy od minimum na mistrzostwa świata juniorów), srebrny medal w Akademickich Mistrzostwach Polski 2017 i krążek w takim samym kolorze we wspomnianych na wstępie Mistrzostwach Polski U-23.

– Startowałem również w wielu mityngach, a najbardziej dumny jestem z występu na 62. Memoriale Janusza Kusocińskiego w roku 2016, gdy moje nazwisko przewijało się wśród największych sław polskiej lekkoatletyki – mówi Bartosz Chojnowski. – W imprezie uczestniczyła absolutna „śmietanka” hal i stadionów, m.in. **Anita Włodarczyk, Paweł Fajdek, Tomasz Majewski, Piotr Lisek** czy **Piotr Małachowski**. Co prawda nie wypadłem tam najlepiej, ale samo zaproszenie na to wydarzenie było dla mnie czymś bardzo ważnym.

Bogusław Zawadzki

Usarek poza zasięgiem

Szesnastu tenisistów (nienotowanych na listach PZT) rywalizowało o zwycięstwo w turnieju „BGŻ BNP Paribas Amateur 2017”, rozegranym w lipcu na kortach giżyckiego MOSiR. Z trzech reprezentantów naszego miasta do turnieju głównego przebił się jedynie najlepszy obecnie gracz nad Niegocinem **Maciej Kudyk**, który po wygranych z rywalami z Gdańska, Kętrzyna i Białegostoku awansował do finału imprezy. Tam, niestety, wyraźnie (1:6, 2:6) uległ utytułowanemu **Robertowi Usarkowi** z Suwałk, jednemu z najlepszych amatorów w kraju.

– To ciągle nie ta „półka”, zawodnik nie tylko poza moim zasięgiem – uśmiecha się Maciej Kudyk.

bz



Najlepsi gracze turnieju w Giżycku: Maciej Kudyk (z lewej) i Robert Usarek

Uciekał przez dwadzieścia kilometrów

Giżycczanin Sebastian Fiedorowicz był jednym z dwóch reprezentantów Warmii i Mazur na XXIII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w kolarstwie, uznawanej oficjalnie za mistrzostwa kraju juniorów młodszych. Impreza odbyła się 13 lipca w Nowym Dworze Mazowieckim, a na jej starcie stanęło 109 najlepszych polskich cyklistów młodego pokolenia.



Kolarski klan Fiedorowiczów. Z lewej Piotr, obok Sebastian

Fot. Archiwum Piotra Fiedorowicza

– Aby znaleźć się na Olimpiadzie Sebastian musiał zdobyć odpowiednią liczbę punktów w organizowanych wcześniej w kraju wyścigach eliminacyjnych – mówi ojciec młodego zawodnika **Piotr Fiedorowicz**, brązowy medalista Górskich Mistrzostw Polski Orlików sprzed 25 lat. – Jeszcze kilka dni przed imprezą w Nowym Dworze Mazowieckim był jednym z rezerwowych. O tym, że pojedzie w mistrzostwach Polski, dowiedział się dopiero 12 lipca wieczorem, a więc kilkanaście godzin przed startem.

Szesnastolatek z Nadwiśla był dobrze przygotowany do zawodów, ale

w kolarstwie o sukcesie często decydują inne czynniki. Jednym z nich jest mocna współpraca z kolegami z klubu (lub regionu), na którą w Nowym Dworze Mazowieckim giżycczanin nie miał co liczyć (oprócz niego z naszego województwa w peletonie jechał bowiem tylko **Wiktor Chodań** z biskupieckiej Warmii). Młody Fiedorowicz był aktywny na 108-kilometrowej trasie, na 40. kilometrze „załapał się” nawet do „odjazdu” i wraz z jednym z rywali przez około 20 kilometrów przewodził stawce. Ostatecznie rozpedzony peleton „skasował” jednak obu śmiazków.

– Chwilę po tym, jak Sebastian i jego kompan zostali wchłonięci przez grupę, poszła kolejna dwuosobowa „ucieczka” – opowiada Piotr Fiedorowicz. – Peleton chyba trochę zlekceważył tę akcję, bo do mety było jeszcze dość daleko, a warunki atmosferyczne nie sprzyjały „odjazdom”. Tymczasem „uciekinierzy” wypracowali kilkadziesiąt sekund przewagi, którą systematycznie powiększali. Gdy wzrosła do ponad 2 minut, grupa nagle się przebudziła.

Pościg zakończył się fiaskiem. Złoto wywalczył **Konrad Kołodziejcki** (TKK Pacific Toruń), który na ostatnim kilometrze „ograł” **Miłosza Potasznika** (UKS Koźminianki Koźminek). Trzydzieści trzy sekundy później na metę wjechała kilkudziesięcioosobowa grupa z Sebastianem Fiedorowiczem. Nasz reprezentant z czasem identycznym jak brązowy medalista **Michał Gałka** (Copernicus Toruń) został ostatecznie sklasyfikowany na 44. pozycji. **Bogusław Zawadzki**

Podium było o krok

Dwie drużyny MOSiR Giżycko (na co dzień uczniowie SP 4 w Giżycku) uczestniczyły w finale zawodów „Kinder+Sport”, mających rangę mistrzostw kraju w minisiatkówce. W imprezie, rozegranej pod koniec czerwca w Zabrze (województwo śląskie), wzięło udział kilkadziesiąt zespołów z całej Polski (po 32 w każdej kategorii), wyłonionych podczas eliminacji wojewódzkich. W rywalizacji „dwójek” chłopców znakomicie spisali się podopieczni **Krzysztofa Maksimowskiego: Wiktor Mąkosa i Dawid Czechowski**, którzy po odniesieniu kompletu zwycięstw w fazie grupowej awansowali do czołowej ósemki kraju. Niestety, los nie był dla nich łaskawy – w kolejnej fazie giżycczanom przyszło zmagać się z ZAKSĄ Kędzierzyn - Koźle i warszawskim Metrem, a więc późniejszymi mistrzami i wicemistrzami Polski. Oba mecze z faworytami nasi reprezentanci przegrali, ale w kolejnych – z M-Volley Częstochowa i KS Radwansport Kraków – znów byli górą i w końcowym rozrachunku zajęli piąte miejsce w mistrzostwach. Nieco gorzej powiodło się giżyckiej „dwójce” żeńskiej. Podopieczne **Iwony Kochanowskiej** zakończyły zmagania grupowe na 3. pozycji, a to wystarczyło do walki o miejsca 17-24. Ostatecznie – po przegranej z UKS Tomaszów Mazowiecki – **Maja Doroszkiewicz, Natasza Mikołajun i Maja Kobielska** zostały sklasyfikowane na 18. miejscu.

bz



Wiktor Mąkosa i Dawid Czechowski – piąta drużyna w kraju

Fot. Archiwum

Bieganie na śniadanie

Taką nazwę nosi wakacyjna akcja, do udziału w której giżycczan zaprasza **Daniel Gibuła**.

– Spotykamy się w każdą sobotę o godz. 8.15 w lesie miejskim –

mówi pan Daniel. – Aktywnie spędzamy czas biegając, a po każdym treningu zapraszamy na świeże bułeczki i wodę, ufundowane przez sponsorów.

Przypominamy również, iż w soboty na „Orliku” przy SP 7 odbywają się bezpłatne zajęcia, prowadzone przez instruktorów z grupy „Biegam Bo Lubię”. Początek zawsze o godz. 9.30. **bz**

MISTRZ!!!

Ma dopiero dwadzieścia lat, a w dorobku już pięć medali mistrzostw świata i Europy, w tym cztery z najcenniejszego kruszcu. Tego lata pochodzący z Giżycka Jakub Kochanowski jest niewątpliwie jednym z najgorętszych nazwisk polskiego sportu. W zakończonych niedawno mistrzostwach świata juniorów w czeskim Brnie giżycczanin był kapitanem „Biało-Czerwonych”, którzy w wielkim stylu sięgnęli po złoto, w finale zaledwie w ciągu godziny zmiatając z parkietu równolatków z Kuby. Świetna gra środkowego Indykpolu AZS Olsztyn (87 punktów, 15 bloków, 8 asów serwisowych) nie mogła pozostać niezauważona. Siatkarscy eksperci zgodnie uznali, że zasłużył on na miano MVP, czyli najwartościowszego zawodnika czeskiego championatu. „Mając takich graczy Polska nie musi się martwić o przyszłość siatkówki” – dodają znawcy.

Piłka nożna, piłka ręczna, żeglarstwo, a nawet aikido – w tych dyscyplinach próbował swych sił nasz mistrz, zanim na dobre trafił na siatkarski parkiet. W wywiadach, których po tegorocznych mistrzostwach **Jakub Kochanowski** udziela znacznie więcej niż dotychczas, o początkach mówi otwarcie: „Nie zawsze chciało mi się chodzić na treningi, ale mama mnie zmuszała”. Mama, czyli **Iwona Kochanowska**, na co dzień nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 4 w Giżycku, trenerka siatkówki w żeńskiej sekcji MOSiR i z całą pewnością najwierniejsza dziś (i zawsze) fanka dwumetrowego dwudziestolatka. Ostatni juniorski sukces syna (i jego atak, wieńczący zwycięstwo nad Kubańczykami) Pani Iwona wraz z mężem Arturem i córką Katarzyną obejrzeni – a jakże! - z perspektywy trybun w hali w Brnie.

BEZCZELNI DOMINATORZY

Medalowe żniwo w reprezentacji Polski Jakub Kochanowski rozpoczął w roku 2014 – wówczas to w rozgrywanych w Czechach i na Słowacji mistrzostwach Europy juniorów 17-letni zaledwie giżycczanin (najmłodszy w kadrze trenera **Jacka Nawrockiego**) sięgnął po srebrny medal. Później było już tylko lepiej. Rok 2015 –



Przy takim dopingu grzechem byłoby nie zostać mistrzem świata – „w akcji” na brneńskich trybunach rodzina Kochanowskich



Fot. Materiały prasowe FIVB

Jakub Kochanowski – podwójny mistrz Europy i podwójny mistrz świata. A przecież to dopiero początek jego kariery...

mistrzostwo Europy kadetów w Turcji i mistrzostwo świata kadetów w Argentynie, rok 2016 – mistrzostwo Europy juniorów w Bułgarii i wreszcie rok 2017 – wspomniane mistrzostwo świata juniorów w Czechach. Seria czterdziestu ośmiu meczów z rzędu bez porażki podopiecznych trenerskiego duetu: **Sebastian Pawlik – Maciej Zendeł** musi budzić szacunek. Podczas niedawnych zawodów w Brnie młodzi Polacy wygrali kolejno z Marokiem, Czechami, Kanadą, Chinami, Kubą, Iranem, Brazylią i ponownie Kubą, w ośmiu meczach tracąc jedynie sześć setów. „To jest drużyna z genem zwycięstwa” – podkreślali komentatorzy podczas transmisji decydujących spotkań, a i sami zawodnicy, świadomi swojej wartości, od początku nie ukrywali, że interesuje ich tylko jedno miejsce na podium.

– Żaden komplement pod waszym adresem nie będzie przesadą. Jesteście spektakularnymi, bezpardonowymi i bezczelnymi, w dobrym tego słowa znaczeniu, dominatorami – mówił minister sportu **Witold Bańka** podczas powitania „Biało – Czerwonych” po powrocie z mistrzostw globu.

TERAZ SENIORZY

Po zawodach w Czechach nagrody indywidualne odebrało trzech polskich zawodników. Do „Drużyny Turnieju” wybrano rozgrywającego **Łukasza Kozuba** i przyjmującego **Bartosza Kwołka**, a Jakub Kochanowski – o czym wspominaliśmy – wrócił do domu ze statuetką dla MVP. Dwaj ostatni oraz trzeci złoty medalista z Brna **Tomasz Fornal** (przyjmujący) zostało w lipcu powołanych do pierwszej reprezentacji Polski, przygotowującej się do Mistrzostw Europy. Ilu młodzieżowych mistrzów świata znajdzie się w wąskiej 14-osobowej kadrze na sierpniowe zmagania w Polsce? O tym zdecyduje włoski szkoleniowiec Polaków **Ferdinando de Gorgi**. Rywalami Jakuba Kochanowskiego do gry na pozycji środkowego są: **Mateusz Bieniek, Bartłomiej Lemański, Łukasz Wiśniewski** i – po rezygnacji **Karola Kłosa – Andrzej Wrona**.

Bogusław Zawadzki